

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacając od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Gazeta Lwowska z Dodatkami wynosi prenumeratę na  
**Luty bez poczty . . . . . 1 zlr. 25 kr.**  
**z pocztą . . . . . 1 zlr. 40 kr.**  
**Luty i Marzec bez poczty . 2 zlr. 50 kr.**  
**z pocztą . . . . . 3 zlr. 20 kr.**

Do nabycia w kantorze Gazety Lwowskiej jest:  
**Tom I. Dodatku Tygodniowego z roku 18<sup>50</sup>/<sub>51</sub> po 5 zlr. z przesyłką.**

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 9. lutego.** Na pogorzalców gminy Czertez ofiarowała W. Wilhelmina Tschöerch 2 zlr. m. m.

**Lwów, 9. lutego.** Na rachunek wynagrodzenia przyrzeczonego za zniesione powinności gruntów chłopskich w Wielkiem księstwie Krakowskiem zaasygnowano w styczniu r. b. sumę 5858 zlr. tytułem forszusów. Gdy więc do końca grudnia r 1851 zlikwidowano kwotę 85,809 zlr. 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr., przeto wynosi ogólna suma użytych tam w wspomnionym celu pieniędzy 91, 667 zlr. 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr. m. k.

(Lit. kor. austr. o wykonanych wyrokach śmierci d 5. b. m.)

**Wiedeń, 4. lutego.** Wykonany dziś rano na dwóch za zdradę stanu skazanych osobach wyrok śmierci wyrzeczony przez sąd wojenny okazuje się według treści wydanego w tym względzie drukowanego ogłoszenia jako akt niezbędnej konieczności, jeżeli się należyce rozważy ukaraną zbrodnię i indywidualność zbrodniarzy.

Niezagojone jeszcze są rany, które naszej pięknej ojczyźnie zadały nieszczęsne rewolucyjne wypadki roku 1848 i 1849. Świeże jeszcze są mogiły więcej niż stu tysięcy ofiar które wojna domowa we wszystkich prawie krajach Austrii zabrała; wdowy i sieroty wyciągają gromadami rękę za kawałkiem chleba, a miłosierdzie ograniczone w środkach swoich przez nieochybne następstwa owych zaburzeń może tylko słabą pomoc nieść nędzy; w gruzach leżą jeszcze miasta i wsie, a z niemi praca pokoleń i lata miną nim czynny ojciec rodziny to zarobi, co pozoga buntu jemu i rodzinie jego w jednej chwili wydarła. — A w obec tej smutnej puścizny czasu rewolucyjnego powazają się zuchwałe ręce znowu podżegać zar za ledwie ugaszony, i usiłują przygotować nowy ruch rewolucyjny, któryby znowu w pobojowiska zamienił musiał kraje poczynające dopiero nanowo czuć błogosławieństwa pokoju.

Nie mamy wyrazu na bezsumienność tych ludzi, którzy po doświadczeniach lat ostatnich jeszcze się ośmielają ciągle znowu rozpoczynać swoje awanturnicze i samoistne plany, które historia już potępiła, którzy narazają na największe niebezpieczeństwo spokój własnej ojczyzny apelując do namiętności i dzikiej przemocy mas.

Michał *Piringer* (zwany Patacky) i Julian *Goslar*, który dziś popadli surowości prawa, należeli do tego rządu; obadwa zrobili już doświadczenia, któreby zdolne były stawić im jasno przed oczy straszne skutki ich przedsiębiorstwa bez względu na to czy się powiedzie lub nie. Obadwa popadli już byli — Goslar nawet dwa razy — za zdradę stanu karze prawnej i uzyskali znowu wolność, obadwa byli zwodzicielami nie zaś uwiedzionymi.

Jestto nowy dowód dawnego smutnego spostrzeżenia, że dwa indywidua niemieckiego pochodzenia (albowiem także Goslar, właściwie Gosler był synem przybyłego do Galicji kolonisty z Niemiec południowych) dla interesu i marzeń niepodległości obcych narodów walczyli i sprzysięgali się przeciw swemu Monarsze a zarazem przeciw swoim rodakom.

*Goslar* należał już w r. 1846 do najczynniejszych propagandystów ówczesnego demokratyczno-polskiego powstania w Galicji, równie jak *Piringer* w r. 1849 należał do walczących za madziarską republikę.

Obadwa puścili się w ostatnim czasie znowu na drogę spisków; *Piringer* usiłował mianowicie jako emisaryusz *Kossutha* agitować

między c. k. wojskiem dla sprawy rewolucyjnej a *Goslar* spiskować począł nanowo zaraz w chwili kiedy będąc już raz od śmierci a dwa razy od kar doczesnych za zdradę stanu ułaskawionym, wyszedł z Kufsztynu ostatniego miejsca swej kary. Może się jeszcze nigdy nie zdarzyło, aby amnestyowany już na podróży z powrotem do domu, usiłował szerzyć hunt przeciw swemu dziedzicznemu monarsze, którego łaska właśnie z kajdan go uwolniła, jak to uczynił Goslar.

Spodziewamy się że podobna niewdzięczność tak jak dotychczas jest bezprzykładną także i na przyszłość nią zostanie, ale nie możemy przy tej sposobności pominąć uwagi, że podobny wypadek zdolnym być może wprowadzić w zadumanie wszystkich tych którzy się może w najlepszym zamiarze nigdy nie wahali wtórować pewnym głosem o amnestyę albo obstawali za teorią zniesienia kary śmierci za takzwane przestępstwa polityczne.

Niewątpliwie, że ten poważny akt surowości prawa, o którym mowa, wywrze zbawienny skutek i ustali przekonanie, że pokój wewnętrzny także i nadal silnie bronionym będzie przeciw zamachom nieprzyjaciół społeczeństwa przez zastosowanie środków, jakie podaje prawo.

(Lit. kor. austr.)

(Litogr. koresp. austr. o reformie morskiej administracji.)

**Wiedeń, 4. lutego.** Rozpoczęta w nowszych czasach i z gorliwością kontynuowana *reforma morskiej administracji*, jest rzeczą nader ważną tak dla stosunków Austrii w ogólności, jako i w szczególności dla cłowych jej i handlowo-politycznych usiłowań. Mnogie środki, jakie przyroda i historia złożyły w ręku Austrii dla zajęcia silnego stanowiska na nieprzejrzanej widowni morza, nie były potąd tak jakby się należało użyte. Teraz zaś poczyniono już odpowiednie w tej mierze kroki. Dnia 30. stycznia raczył J. M. Cesarz przyzwolić na urządzenie centralnej zwierzchności morskiej z obszernymi prerogatywami, tudzież na stosowną reformę podległych jej portowych i morsko-sanitarnych urzędów. Jakoż z dniem 1. lutego r. b. weszły ostatnie według nowego systemu wszędzie w wykonanie.

Działalność centralnej zwierzchności morskiej miała wytknięty sobie podwójny kierunek; trzeba było wprzód utworzyć organa nowo zregulowanej administracji morskiej, i urzędzić je stosownie; zarazem jednak musiano też zaprowadzić rozmaite reformy w dotychczasowym prawodawstwie. J. M. Cesarz polecił znanemu z gruntownych swych wiadomości szefowi sekcijnemu dr. *Czoernig*, zająć się organizacją centralnej zwierzchności morskiej i podległych jej urzędów. Wywiązał on się w znacznej już części z tego trudnego zadania z wielkim dla siebie zaszczytem. Czynność jego w tej mierze rozpoczęła się w miesiącu kwietniu 1850. Czterotygodniowy przeciąg czasu wystarczył do poczynienia wszelkich przygotowań do ukonstytuowania samejże centralnej zwierzchności morskiej. Funkcye jej zaczęły się odbywać z dniem 1. maja 1850, a pierwszym staraniem tej zwierzchności było uregulowanie stosunków jej z władzami innych gałęzi administracyjnych, mianowicie z temi, których pewna część dotychczasowej ich działalności przypadła pomienionej zwierzchności, tudzież przestrzeganie porządku spraw w podległych jej urzędach. Opierając się na kilkumiesięcznych w tym względzie doświadczeniach, wypracowano projekta organizacji urzędów portowych i morsko-sanitarnych wraz z instrukcjami manipulacji kasowej w spomnionych urzędach, tudzież dla deputacyi portowych, morsko-sanitarnych i ajencyi względem administracji portowej. Oprócz tych organizacyjnych czynności musiała centralna zwierzchność morska zająć się także rewizją ustawodawstwa morskiego. Część nawigacyjno-umiejętna reformy, którą w Austrii bezsprzecznie zaniedbano, wymagała przedewszystkiem i wielkiej troskliwości. Odpowiednio więc istnjącym stosunkom, ułożono plan nauk nawigacyjnych, począwszy od najpierwszych jej prawideł dla chłopca okrętowego, aż do wiadomości potrzebnych dla nauczyciela żeglarskiej astronomii. Zarazem też poddano egzaminowanie kapitanów okrętowych pod bezpośredni wpływ centralnej zwierzchności morskiej i jej inspektorów.

Najważniejszym z tych projektów wypracowanych z najwyższego rozkazu, jest zarejestrowanie marynarki, którym-to sposobem z marynarki handlowej w ogólności utworzono wielką szkołę i dźwignię dla marynarki wojennej, i zarazem wniesiono do pierwszej ducha karności. Z przyzwaniem zastępców ze stanu kupieckiego i żeglarskiego, odbyto komisye dla rozpoznania nowego w ministerium wypracowanego morsko-sanitarnego regulaminu, tudzież dla powzięcia środków przeciw przemytnictwu morskiemu, przeciw nieograniczonemu wywozowi materyału okrętowego, względem ułożenia prawnych norm dla izb asekuracyjnych i względem odwołania umowy tyczącej się ujścia Suliny. Jakoż przedłożono w tej mierze nietylko sprawozdania,

lecz także wypracowano projekt względem zapobieżenia przemyślnictwu morskiemu, ułożono regulamin dla poboru należności „diritto d'alboraggio“ od wywozu materiału okrętowego, i złożono dokładne sprawozdania o umowach handlowych i nawigacyjnych z Sardynią, Hiszpanią i Francją. Zresztą przygotowano regulamin dla majtków miejscowych w Wenecyi, projekt ustawy o morskiem rybołówstwie, i pierwsze oddziały nowego kodexu morskiego. Oddziały te zawierają nowy podział kategorii okrętowych, przezco mała żegluga wybrzeżna rozciąga się na całe morze adryatyckie, prawne, ściśle ujęte postanowienia względem kapitanów okrętowych i oficerów od marynarki, dalej o legitymacyach okrętowych, a w końcu przepis utrzymywania w ewidencji liczby okrętów jako dopełnienie zarejestrowania marynarki. Z tem łączy się oraz i odpowiadający tym nowym stosunkom projekt względem regulacji taks okrętowych, tudzież należności portowych i morsko-sanitarnych.

Objętość i doniosłość wyliczonych tu najważniejszych reform, jest z jednej strony dostateczną już rękojmią, że ta nader ważna gałęzią dobra narodowego kieruje siła ożywiająca i umiejętna, z drugiej zaś strony świadczą o stałym postanowieniu rządu, aby także i państwo Austriackie, odpowiednio swoim siłom i warunkom korzystnego i zachęcającego położenia, stanęło do konkurencyi na morzu.

(L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 5. lutego.** Na mocy rozkazu wysokiego ministerium republikowano rozporządzenia z lat 1835 i 1837, dotyczące się obchodu urodzin i imienin Jego ces. Mości, i włożono na wszystkich wyznawców wiary powinność obchodzenia tych uroczystości corocznie w zwyczajny solenny sposób, a to tak, że jeśli się rocznica urodzin Jego ces. Mości zeszła razem z wielkim świętem kościelnym, wtedy rzeczona solennosc ma się odbyć zaraz na drugi dzień potem, uroczystość zaś imienin Jego c. k. Mości należy we wszystkich prowincjach monarchyi na kościelne nabożeństwo ograniczyć.

— C. austr. komisarz w Holsztynie G. M. Alexander hrabia Mensdorff-Ponilly udał się w towarzystwie c. k. pułkownika Rössler onegdajszym wieczornym pociągiem północnej kolei żelaznej w podróż do Holsztynu.

— Na tegorocznym sławiańskim balu, który się w sobotę dnia 7. b. m. odbędzie, będą wykonane także niektóre przez najznakomitszych ojczytych muzyków umyślnie na ten bal skomponowane tańce sławiańskie.

— Na rozkaz krajowego rządu zniszczono wszelkie narzędzia tortur, jakie się jeszcze z dawniejszych czasów w więzieniach Wojewodny i Temeskiego banatu znajdowały. Na mocy tego rozkazu połamano temi dniami w Bacska 56 sztuk obręczy czyli kun żelaznych na szyję.

— W klasztorze zakonnice *s. Maria del carmine* w Avellino, umarła niedawno zakonnica Marya Benedetta, mająca 103 lat.

— Z przyczyny, że przez zaprowadzenie nowej taryfy cłowej industria krajowa będzie musiała wytrzymać wielką konkurencyę, raczył Jego cesarz. Mość arcyksiążę Jan, jako właściciel wielkich

hamerni w Styryi podać innym właścicielom fabryk propozycyę, aby ceny żelaza wspólnie zmniejszyli, a natomiast zaprowadzili ulepszenia i stosownymi środkami o podwyższenie przychodów się starali.

— Wiadomo, że z przyczyny niepomyślnych zeszłego roku zbiorów, kazało wysokie ministerium w różnych miastach i targowicach rozpoznać stosunki zapasów zboża. Nadesłane w tej mierze sprawozdania są zupełnie zaspokajające; w tych miejscach, w których się okazała potrzebną pomoc i zaopatrzenie, wydano natychmiast stosowne rozkazy. Brak żywności, czego się obawiano, dał się czuć tylko w niektórych okolicach.

— Wiarogodny korespondent dziennika *Magyar Hirnap* zawiera z Londynu wiadomość, że w ministerium wytoczyła się dyskusya nad propozycyą wezwania wszystkich w Londynie przebywających emigrantów, których liczba przechodzi 40,000, aby za pieniężnym wsparciem od rządu i rozdaniem po 50 morgów gruntu, do Kanady wywędrowali. Jakie na tych obradach zapadły uchwały, niesłychać jeszcze nic pewnego. Wszelako zgodnie z tamtejszemi ustawami krajowemi będzie wywędrowanie wolne.

— Wysokie ministerium wojny pozwoliło, żeby w tych okolicach, w których się kukurudza obficie rodzi, tego gatunku zboża zamiast owsa na obrok dla koni używano. Również pozwolono, aby mąki z tego ziarna jako przymieszkę do pieczenia wojskowego chleba używano.

(Lloyd.)

(Kurs wiedeński z 9. lutego 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 95<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 84<sup>11</sup>/<sub>16</sub>; 4% — 75<sup>7</sup>/<sub>8</sub> 4% z r. 1850 — 91<sup>15</sup>/<sub>16</sub>; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 298<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1223<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcy kolei półn. 1510. Głognickiej kolei żelaznej 680. Odenburskie —. Budwejskie 290. Dunajskiej żeglugi parow. 653<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lloyd —.

## Anglia.

**Londyn, 31. stycznia.** W tym miesiącu było szesnaście zgromadzeń rady ministeryalnej. Zdaje się zawsze jeszcze, że tak prędko niebędzie zmiany w gabinecie, to tylko pewna, że lord Broughton się oddala od prezydium kontroli wschodnio-indyjskiej, a pan Fox Maule dotychczasowy sekretarz w ministerstwie wojny zajmuje jego miejsce. Stosunki wschodnio-indyjskie potrzebują w obecnej chwili koniecznie męża z wielką chęcią i zdolnością do pracy. Pan Fox Maule ma sławę, że posiada w wysokim stopniu i chęć i zdolności; ale i departament wojny wymaga naturalnie niemałych sił i zdolności. Kto zajmie tę posadę, to do obecnej chwili jeszcze nie jest pewne, albo jest tajemnicą gabinetu. Co się tyczy zaprojektowanego bilu reformy parlamentarnej, tedy sądzą, że lord John Russell bil ten wypracował w sposób jak najwięcej ograniczony i chce potem zostawić do woli izby niższej, czyli na tem przestanie albo na własną odpowiedzialność więcej zażąda. Słychać, że bil ministeryalny ograniczy się na zniżeniu census wyborczego z 10 funtów u najmujących domy na pięć, a z 50 funtów przy dzierzawie na 20 funtów. Ani Manchester, ani Liverpool, ani Londyn, ani żadne miasto, którego ludność od czasu ostatniego bilu znacznie się pomnożyła, nie otrzyma stosunkowo większej reprezentacyi. (G. Pr.)

## Ślepi kochankowie w dolinie Chamouny.

(Z francuskiego pana Charles Nodier.)

(Ciąg dalszy.)

— „Mnie widzieć?“ zapytałem zdziwiony: ale później uspokoiłem się myślą, że pan Maunoir odnosił tę przepowiednię do innego świata, gdzie ślepi odzyskają wzrok i wieczna jasność panować będzie.

Dnia tego jak zwykle przyprowadziła mnie matka moja w to miejsce, ale Eulalii nie było jeszcze. Niemogłem pojąć, co mogło być przyczyną jej opóźnienia. Mój biedny Puck wybiegł naprzeciw niej, lecz powrócił sam do mnie. W końcu zaczął szczeleć mocno skakać niecierpliwie po ławce; domyśliłem się, że Eulalia musi być blisko, chociaż nie słyszałem, kiedy nadchodziła. Wyciągnąłem ręce w tę stronę, z której przybyć miała i wnet uczułem uściśnienie jej ręki. Pan Robert nietowarzyszył jej jak zwykle, a od niej dowiedziałem się, że przyczyną jej spóźnienia była obecność nieznanomych gości w zamku. Zdziwi to pana zapewne, gdy mu powiem, że przybycie Eulalii, którego z takim upragnieniem oczekiwałem, nabawiło mnie niespokojności nieznaney przedtem. Nieczułem się już tak swobodnym przy niej, jak ostatniego razu. Teraz, gdyśmy już należeli do siebie, niemiałem odwagi okazać jej czemkolwiek przywiązanie moje, zdawało mi się, że ojciec oddając mi jej rękę skazał miłość naszą na tysiączne ograniczenia, że niewolno mi ani przemówić do niej czule ani się z nią popieścić. Czulem, że miałem prawo nazwać Eulalię „moją“, a przecież niepoważyłem się ją uściśnić. Może i ja takie same dręczyły uczucia, bo rozmowa nasza była z początku tak obojętna, jak między osobami małoznanemi sobie. Ale stan ten niemógł trwać długo; uczucie doznanej wczoraj szczęśliwości było jeszcze zbyt świeże w sercu i w pamięci. Przyśnałem się więc bliżej do Eulalii i szukałem ustami memi jej oczu, ale zamiast nich poczułem zawiązkę.

— „Tyś zraniona, Eulalio“ — zawołałem przestraszony.

— „Tak jest, ale bardzo słabo tylko, i dlatego mam zieloną zawiązkę na oczach.“

— „Zieloną! zieloną! O — Boże cóż to znaczy, co to jest zielona zawiązka?“

— „Ja widziałam“ — rzekła — „ja mogę widzieć“ — i ręka jej drżała w mojej, jak gdyby mi wyznawała winę lub zwiastowała nieszczęście.

— „Tyś widziała?“ — zawołałem — „Ty możesz widzieć! — O biadaż mi nieszczęśliwemu — teraz wszystko stracone dla mnie! Ty będziesz widzieć, a zwierciadło dotychczas zimne tylko i gładkie szkło dla Ciebie — pokaże Ci twój żywy obraz; jego mowa chociaż niema, będzie bardzo pociągająca dla Ciebie; od niego dowiesz się codziennie, żeś piękna, a gdy przyjdiesz do mnie, nieznajdzie się już w Twem sercu inne uczucie dla mnie prócz politowania nad nieszczęściem mojem. Ale co mówię? Ty już wcale nieprzyjdiesz do mnie, bo któraby kobieta piękna zechciała kochać ślepego? — O — ja nieszczęsny! — dlaczegoż oczy moje pozbawione światła?!“ W rozpaczę padłem na ziemię; Eulalia objęła mię za szyję i okrywając moją twarz pocałunkami płakała jak dziecko.

— „O — nie, nie! Nigdy niebędę kochać innego, tylko Ciebie, mój Gervais. Wczoraj byłeś uszczęśliwiony tém przekonaniem, żeśmy ślepi oboje, i że przeto miłość nasza nigdy się niezmieni. — Więc zostanę napowrót ślepą, kiedy odzyskanie mego wzroku pozbawia Cię szczęścia. Okropna myśl przychodzi mi do głowy; zażądaj tylko, a zedrę natychmiast zawiązkę i światło moich oczu zagasnie na zawsze!“

— „O — wstrzymaj się, wstrzymaj!“ — zawołałem — „nasze słowa szalone; — myśmy chorzy oboje, Ty z nadmiaru szczęścia, a ja z rozpacz. Posłuchaj mnie“, mówiłem dalej, i siadłem obok niej, a serce krajało mi się z bólu — wielkie to dobrodziejstwo, żeś wzrok już odzyskała, bo teraz jesteś już doskonałą; mniejsza o to, czy ja pozostanę ślepym, czy umrę, mojem przeznaczeniem jest być opuszczonym na zawsze. Ale o jedno błagam Cię Eulalio: przyrzeknij mi, że niezechcesz nigdy mnie widzieć, że niebędziesz nigdy starała się mnie zobaczyć; bo jeśli mnie zobaczysz, wtedy mimo woli będziesz porównywać mnie z innymi, których dusza prze-

(Depesza telegraficzna.)

**Londyn, 4. lutego.** Lord *Russell* oświadcza na posiedzeniu parlamentu, że doradził usunięcie Palmerstona dlatego, iż on w obec ambasadora francuskiego chwalił zamach z d. 2. grudnia bez narażenia się pierwiej z koroną. *Palmerston* odpowiedział, że rozmowa z p. *Walewskim* odbyła się wprawdzie, ale bez charakteru urzędowego. — Projekt do adresu przyjęto jednomyślnie. (Ll.)

## Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

**Paryż, 2. lutego.** *Moniteur* dzisiejszy zawiera tylko mniej ważne dekreta. — Prefektów departamentu Var i Sewres mianowano kawalerami legii honorowej; również otrzymali order ten były paryżki gwardzista narodowy, który roku 1848 odniósł był ciężką ranę, i burmistrz w Ajacien. — W ośmiu departamentach mianowano nowych prefektów, w siedmiu zaś okręgach nowych podprefektów, przyczem dymisyonowano dwóch dotychczasowych prefektów i czterech podprefektów. *P. Borille* były legitymista, później zaś główny redaktor dziennika *Pays* (przed objęciem dziennika tego przez p. *Lamortine*), znajduje się w liczbie nowo mianowanych prefektów. Obejmuje on w departamencie niższych Alp posadę po prefekcie *Dunoyer*, którego postępowanie podczas wypadków grudniowych rządowi się nie podobalo. — Minister *de Casabianca* zapowiedział teraz także i u siebie recepcye. Przyjmować będzie w pawilonie Marszan, w pałacu Tuileryów. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 3. lutego.** Listy ostatnich wyborów prezydenta mają także służyć za podstawę wyborów do ciała prawodawczego. Wyborcy zwolani są na niedzielę dnia 29. lutego.

*Monitor* zawiera dekret dotyczący się kongregacyi żeńskich.

(P. S. A.)

**Paryż, 5. lutego.** *Constitutionnel* donosi w drodze telegraficznej. W poniedziałek d. 2. b. m. dopuszczono się zamachu na życie Królowej hiszpańskiej w Madrycie i zadano Jej lekką ranę. Według wiadomości z poniedziałku jest rana lekka, a Królowa spokojna. (Ll.)

## Szwajcarya.

(Agitacya w kantonie Berny dla odwołania rządu.)

**Berna, 28. stycznia.** Agitacya dla odwołania rządu popierać chce ostatecznie cele swoje, jak się zdaje jeszcze przed rozstrzygnięciem głównej i właściwej kwestyi. Z jednej strony słychać, że radykałsi przygotowują się do zamachu jeszcze przed obaleniem rządu, z drugiej zaś strony upewniają, że konserwatyści Bernańscy zmierzają również do zamachu, który nietylko położyć ma już koniec wszelkiemu chwianiu się stosunków naszego kantonu, lecz nadto wymierzony będzie nawet przeciw nowej konstytucyi federacyjnej, i rozpocząć się ma wystąpieniem jawnem przeciw władzom federacyi. Okólnik rządu Bernańskiego do namiestnictw okręgowych zadaje fałszywym wieściom z tą uwagą: „Uznajemy bezwarunkowo przysługujące ludowi prawo konstytucyjne uchwalenia nadzwyczajnego odnowienia

wielkiej rady, i żadnych w tej mierze nie będziemy robić trudności. Wszelakoż żadną miarą nie możemy tego dopuścić, aby kłamstwem i posadzeniem wpływno na postanowienie ludu.“ (Pr. Z.)

## Włochy.

(Sprawy senatu sardyńskiego.)

**Turyń, 30. stycznia.** Przedłożona przez rektora towarzystwa *S. Pavlo* senatowi petycja względem rozwiązania tegoż towarzystwa wywoła podobno temi dniami zwałwą dyskusję, chociaż senator *Castagnetto*, który dla tej petycji żądał nagłośni, zapewnił, że nie jest jego zamiarem cenzurować rozporządzenia rządowe, ani też pospiesznie wyrok o nich wydawać. Już na wstępie tej sesji postanowił interpelować ministeryum względem dekretu z 30. października 1851, ale dowiedziawszy się, że obrady nad towarzystwem *S. Pavlo* jeszcze nie są skończone, czekał aż do dnia dzisiejszego. Teraz zaś wobec *fait accompli*, spodziewa się, że senat będzie mieć wzgląd na zasługi tego towarzystwa, i oświadczy się za nagłośni petycji. Oprócz tego sądzi, że senat będzie mieć w poszanowaniu także instytucye konstytucyjne, które przez ten przypadek w pewnym punkcie są narazone. Minister finansów nie oświadcza się bynajmniej przeciw propozycyi pana *Castagnetto*, życzy sobie tylko, ażeby interesowanemu ministrowi oznajmiono dzieło sprawozdania, aby mógł dać odnośne objaśnienia. Prezydent przyrzeka to, poczem nagłośni petycji przyjęto. — Izba deputowanych nie skończyła jeszcze dyskusyi nad projektem do ustawy o publicznem bezpieczeństwie. (Ll.)

(Ustawa o publicznem bezpieczeństwie dyskutowana w sardyńskiej izbie deputowanych.)

**Turyń.** Sardyńska izba deputowanych dyskutuje teraz nad ustawą publicznego bezpieczeństwa. Pierwsze artykuły wymierzone są przeciw próżniakom.

Artykuł miał być następujący: „Lenistwo jest matką wszystkich występków.“ Bądź co bądź, pierwsze artykuły ustawy będącej w dyskusyi są następujące:

Art. 1. Próżniacy denuncyowani stosownie do art. 450 kodexu karnego wezwani zostaną przez sędziego pod zagrożeniem aresztu, aby się przed nim stawili do wysłuchania.

W razie gdyby obżałowany nieodpowiedział temu wezwaniu, wykonane zostaną przepisy artykułu 53. kodexu karnego.

Kopia aktu wezwania przesłana będzie do prowiucjonalnej władzy politycznej.

Denuncyacya na piśmie agentów publicznego bezpieczeństwa lub karabinierów dostateczną będzie na udowodnienie próżniactwa dla zastosowania tego artykułu, z zastrzeżeniem przeciwnych dowodów ze strony obżałowanego.

W razie przekroczenia tego przepisu próżniak zostanie przyaresztowany i stawiony przed sędziem, który po udowodnieniu przestępstwa każe go stawić przed trybunałem pierwszej instancji dla wymierzenia kar wyrzeczonych w art. 432 kodexu cywilnego.

Art. 3. W razie powtórnego przestępstwa próżniacy zostano skazani: Mężczyźni powyżej 21 lat na dwa lata więzienia; młodsi da

bija się w oku, których jedno spojrzenie ogniste podbija dziewicze serce. A jabym niechciał, abyś mnie porównywała z drugimi, ja wolę pozostać dla Ciebie tém, czém byłem dla duszy pozbawionej wzroku dziewicy; niech Ci się zdaje zawsze, żeś tylko we śnie mnie widziała. Dlatego błagam Cię *Eulalio*, przyrzeknij mi nieprzychodzić tu nigdy bez zielonej zawiązki na oczach, przyrzeknij mi odwiedzać mnie co tydzień, albo co miesiąc, albo przynajmniej raz do roku — o, przyrzeknij mi powrócić do mnie niewidząc mnie wcale!“

— „Przyrzekam kochać Cię zawsze — mówiła *Eulalia* i płakała ciągle.

— „Byłem tak wysiłony, żeś padł u nóg jej bez przytomności. Pan *Robert* podniósł mnie i pocieszał przyjaźnemi słowy, w końcu uściskał i oddał w opiekę matce. *Eulalia* odeszła wkrótce; nazajutrz i przez kilka dni następnych przychodziła tu znowu, i codzień dotykałem się ustami zielonej zawiązki, utrzymującej mnie w ciągłym złudzeniu. Pocieszałem się tą myślą, że będę dla niej zawsze tem, czém byłem, dopokąd mnie nieobaczy, i w uniesieniu radości mawiałem sam do siebie: *Moja Eulalia* odwiedza mię ciągle jeszcze, niewidząc mnie, i nieprzestanie mię kochać nigdy. — Pewnego dnia, gdy znów przyszła do mnie, a usta moje jak zwykle szukały jej oczu, poczułem jedwabne rzęsy pod zawiązką.

— „Mój Boże!“ — zawołałem — „ona mnie oszukuje, ona patrzy na mnie.“

— „Ja Cię już widziałam“ — rzekła śmiejąc się *Eulalia* — „bo na cóż przydałby mi się wzrok mój, gdybym Ciebie widzieć nie miała? Jak mogłeś żądać tego, aby dziewczyna, której nagle wzrok przywrócono, ograniczyła ciekawość swoją?“

— „Ale to być niemoże, *Eulalio*; przecież mi przyrzekałaś...?“

— „Ja Ci nic nieprzyrzekałam, mój drogi, bo wtedy, gdyś żądał odemnie tego przyrzeczenia, już Cię widziałam.“

— „Tyś mię widziała i przyszłaś do mnie jeszcze? — Ale kogo widziałas najpierw?“

— „Pana *Maunoir*, mego ojca, *Julie*, potem ten świat szeroki, jego drzewa i góry, i niebo i słońce.

— „A później kogo widziałas?“

— „Kilku wieśniaków tutejszych i Twoją matkę.“

— „A więc nikogo?“

— „Nikogo.“

— „Jak miłe powietrze dzisiaj! *Eulalio*; zdejżm Twoją zawiązkę“ bo mogłabyś znowu oslepnąć.

— „Czy myślisz, że to by mię bardzo zasmuciło? Powtarzam Ci jeszcze raz, mój kochany *Gervais*: największem szczęściem dla mnie po odzyskaniu wzroku jest to, że Ciebie widzę i mogę kochać teraz jednym zmysłem więcej.

Obraz Twój, jak go widzę teraz oczyma, był już dawno wyrobiony w mój duszy, a odzyskana zdolność widzenia ma tylko tę wartość dla mnie, że mogę tem głębiej wryć go w mój sercu.“

— „Słowa te zostaną mi na zawsze w pamięci. Dnie moje upływały odąd spokojnie i szczęśliwie, bo złote nadzieje uśmiechały się do mnie; tylko sposób naszego życia odmienił się znacznie. Coraz rzadziej odwiedzaliśmy to miłe ustronie nasze, a w końcu przyszło do tego nawet, żeś dla miłości *Eulalii* przedkładał wrzeszczące i głośnie zabawy nad dawniejsze spokojne życie. Po niejakiem czasie zacząłem spostrzegać jednakże, że książki, które mi czytywała, różniły się znacznie od tych, w których dawniej gustowała; *Eulalia* zaczynała okazywać coraz więcej upodobania w takich dziełach, które opisywały zgiełkliwe sceny życia; mimowolnie zajmowały ją coraz więcej opisy świetnych zabaw, szczegóły dotyczące się ubiorów kobiecych, przygotowania i wystawność wielkich uroczystości. Zrazu nieprzypuszczałem tego, aby mogła zapomnąć, żeś ślepy i dlatego zmiana ta, chociaż mię zasmucała, nieraniała jednak mego serca. W prostocie ducha usprawiedliwiałem to poniekąd nowym składem rzeczy, który był nastal w zamku. Od czasu bowiem, jak zżeczność pana *Maunior* dokazała cudu na *Eulalii*, zaczął także pan *Robert* okazywać większą skłonność do zabaw towarzyskich i do korzystania z dóbr, które mi go szczęście obdarzyło; i dlatego to, jak tylko wyzdrowiała zupełnie jego córka i mogła już pokazać się w całym blasku swiej piękności, starał się zgromadzać w zamku wszystkie owe znakomitości podróżujące, które krótkie lato wabiło do *Chamouny*.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

robót na dwa lata w zakładzie rolniczym lub przemysłowym. Tych ostatnich mogą po sześciu miesiącach reklamować rodzice albo opiekunowie, którzy się mają obowiązać, że im dadzą stałe zatrudnienie.

W takim razie oddani będą pod dozór policyi a na denuncyację nowego próżniactwa skazani będą na powtórne uwięzienie aż do pełnoletności. Areszt jednak nie może trwać mniej jak dwa lata.

((Ind.))

## Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

**Sztutgarda**, środa 4. lutego. Prawie wszystkie demokratyczne stowarzyszenia krajowe zostały rozwiązane. Za dalszy udział w nich zagrożono karą.

(P. S. A.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 4. lutego.)

Metal. austr. 5% 76<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 68<sup>3</sup>/<sub>8</sub> --. Akcy bank. 1199. Sardyńskie — Hyszpańskie 38<sup>7</sup>/<sub>16</sub>. Wiedeńskie 96<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 5. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% z r. 1850 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Obligacje długu państwa 89<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Akcy bank. 98<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95; Pol. 500 l. 84<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 300 l. 150 l. Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 9<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Austr. banknoty 83 l.

## Dania.

(Odczytanie listy ministrów i ich programu w obydwóch thingach.)

**Kopenhaga**, 28. stycznia. Dzisiaj przybyli do izby ludu Folkething pp. Bluhme, generał Hansen i Bang w gali, a pp. Sponneck, Scheel i Steen-Bille udali się na posiedzenie landstingu. — W Folkethingu odczytał p. Bluhme, a w landstingu Sponneck nową listę ministrów wraz z programem. O zmianie w szleswickim ministerium nic nie wspomniano i dopiero z kontrasygnatury programu dowiedziały się izby o mianowaniu hrabi Moltke szleswickim, a hrabi Criminil holsztyńskim ministrem. Zapowiedziano ogólną dla całej monarchii konstytucję, według której finanse, marynarka, armia i dyplomacja mają być wspólnymi sprawami całej monarchii, przez-co odpowiedzialność ministrów dla tych spraw jest ograniczona na specjalne, tyżące się królestwa sprawy ich odnośnych departamentów. Również zapowiedziano niebawem nastąpić mające zwołanie stanów prowincjonalnych w księstwach — z wyłączeniem książęcego głosu męzkiego — zniesienie stanu oblężenia w Szleswigu i rewizję dekretu amnestyi. Zachowanie ustawy kardynalnej zagwarantowano uroczyscie, p. Bluhme mianowano pierwszym ministrem ściślejszej rady państwa dla królestwa, podczas gdy król zastrzegł sobie samemu i następcy tronu przewodnictwo w radzie państwa dla całej monarchii. Obadwa thingi zamknęły natychmiast posiedzenia. (Presse.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

**Rzeszów**, 5. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w Przeworsku, Leżajsku, Sędziszowie, Rozwadowie i Rzeszowie w styczniu w przecięciu korzec pszenicy po 8r.27k.—9r.48k.—10r.—9r.—9r.24k.; żyta 5r.49k.—7r.48k.—7r.12k.—6r.20k.—7r.11k.; jęczmienia 4r.58k.—6r.24k.—6r.30k.—5r.20k.—5r.54k.; owsa 3r.3k.—3r.12k.—3r.38k.—2r.40k.—3r.30k.; hreczki 5r.36k.—6r.30k.—0—4r.—5r.36k.; ziemniaków 2r.24k.—0—2r.24k.—2r.—0. Cetnar siana kosztował 1r.—1r.36k.—1r.38k.—1r.—1r.18k.; wełny tylko w Rozwadowie 80r. Sąg drzewa twardego 8r.24k.—6r.30k.—0—3r.12k.—6r.24k., miękkiego 7r.—4r.36k.—5r.12k.—2r.48k.—4r.48k. Za funt mięsa wołowego płacono 3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—4k.—9k.—3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—4<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k. i za garniec okowity 1r.55k.—1r.56k.—1r.50k.—1r.36k.—2r. mon. konw.

## Kurs lwowski.

Dnia 9. lutego.

|   | gotówką |                                | towarem |                                |
|---|---------|--------------------------------|---------|--------------------------------|
|   | złr.    | kr.                            | złr.    | kr.                            |
| Dukat holenderski . . . . .                   | 5       | 44                             | 5       | 49                             |
| Dukat cesarski . . . . .                      | 5       | 48                             | 5       | 52                             |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . .            | 10      | 4                              | 10      | 7                              |
| Rubel śr. rosyjski . . . . .                  | 1       | 57                             | 1       | 57 <sup>2</sup> / <sub>2</sub> |
| Talar pruski . . . . .                        | 1       | 47                             | 1       | 50                             |
| Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .        | 1       | 26 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 1       | 27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . | 82      | 30                             | 83      | —                              |

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. lutego 1852.

|                           | złr. | kr. |
|---------------------------|------|-----|
| Kupiono 100 po . . . . .  | —    | —   |
| Przedano 100 po . . . . . | 83   | —   |
| Dawano za 100 . . . . .   | 82   | 30  |
| Żądano za 100 . . . . .   | —    | —   |

(Kurs wekslowy wiedeński z 9. lutego.)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 124 l. uso. Frankfurt 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183 l. 2. m. Liworna — 121<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Londyn 12.23. l. 2. m. Medyolan 124<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Marsylia 147 l. Paryż 147 l. Bukareszt — 222 Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94<sup>7</sup>/<sub>8</sub> lit. B. 104<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 6. lutego o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30 l. Ces. dukatów obrączkowych agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Ros. Imperyały 10.5. Srebra agio 23<sup>1</sup>/<sub>4</sub> gotówką.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hr. Dzieduszycki Edmund, ze Zboisk. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowic. — PP. Smarzewski Nikodem, z Artasowa. — Tworkowski Jędrzej, z Uwsia. — Łodyński Ignacy, z Prusinowa. — Witkowski Tad., z Seroki.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hrabiny Dzieduszyckie Eliza i Konst., do Zborowa. — P. Batki, c. k. generał, do Tarnopola.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lutego.

| Pora         | Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum. | Stożenie ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury dog. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|--|-------------------------------|-------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zran. | 27 8 75  | + 0,8°                        | + 3,4°                              | Pol.Z <sub>0</sub> .   | pochm.         |
| 2 god. pop.  | 27 8 42  | + 3,4°                        | + 0,8°                              | Pol.Z <sub>2</sub> .   | ☉              |
| 10 god. wie. | 27 8 35  | + 1,5°                        | —                                   | —                      | —              |

## TEATR.

**Dzisiaj**: Ostatnia produkcja i na korzyść Wiedeńskiego towarzystwa tancerzy — i przedstawienie niemieckie: „Ein Stündchen Incognito.“

**Jutro**: komedia polska: „Zemsta.“

**W Piątek**: d. 13. lutego na dochód p. Jana Nep. Nowakowskiego: „Szlachcie na wystawie w Londynie“, komedia ze śpiewkami we dwóch aktach, naśladowana przez M. B. A. Poprzedzi: „Zbyt szczęśliwa“ nowa komedia w jednym akcie pp. Ancelot i Leroux.

## KRONIKA.

Jeszcze doniesienie o nowych pożarach w Jasielskim; jeden w Iwli, dominium Dukla, drugi w Gwoźnicy górnej; smutne przytem doświadczenie, że powodem tych pożarów wszędzie prawie lub nieostrożność lub złość ludzi. W Iwli z nieostrożności u jednego gospodarza straciło dziesięciu drugich gospodarzy całe swoje mienie, oprócz chałup zgorzały im wszystkie przybudowania z całym sprzętem gospodarskim i zasobem zboża i siana; szkodę obliczają na 5150 złr. Pożar był wielki ale ratunek czynny zachował szczęśliwie obrzezne pomieszkania od grożącego niebezpieczeństwa. — W Gwoźnicy górnej powstał pożar niezawodnie jak się na śledztwie pokazało, z podłożenia, i złożyłca ile się zdaje godził na życie dzierzawcy, któremu z dwóch stron pomieszkania o tysiąc niemal kroków ogień podłożył w stodole i w owczarni. Ogień wybuchł z obu stron równocześnie i spalił stodołę, spieklerz i wszystkie zasoby gospodarskie, a z owczarnią zgorzało 120 przeszło owiec i zasoby siana i żywności. Te częste pożary w obwodzie Jasielskim spowodowały zwierchność

obwodową obostrzyć straży nocne po wszystkich gminach i nakazać jak najsurowsze przestrzeganie przepisów ogniowych.

Dzisiaj na dochód biednych potrzebujących nagłego wsparcia wyprawia Towarzystwo Dobroczynności Dam drugi bal tegoroczny w salach redutowych.

Wkrótce będzie w teatrze przedstawienie dwóch nowych sztuk z francuskiego: „Ciernie i Wawrzyn“ czyli arcydzieła nieznanne, dramat w 1 akcie; i „Wieżenie Carowej“, komedia w 2 aktach. Przeznaczone są do przedstawienia 20. lutego na dochód p. Witalisa Smochowskiego. Znakomite pióra p. Zygmunta Kaczkowskiego i p. Jakóba Antoniewicza przyczyniły wdziękowi w przekładzie.

**Składka na Czertez. Wpłynęło 13 złr. m. k.**  
**Składka na Buców. Wpłynęło 4 złr. m. k.**